## Rozważania Drogi Krzyżowej

## Słowo drugie: Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju

## Autor: Ruch Światło-Życie z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Częstochowie

**Stacja I – Jezus na śmierć skazany**

Kontemplując w ciszy, myśląc o tajemnicy krzyża, zauważamy, że cierpienie i śmierć Jezusa są wyrazem Jego miłości do ludzi. Kocha nas takimi, jakimi jesteśmy: z naszymi słabościami i grzechami, z naszymi tragediami i ranami życia, kocha nas prawdziwą miłością. O prawdzie miłości Jezusa do nas świadczy najbrutalniejszy realizm ludzkich zachowań: niedopuszczalnych, niesprawiedliwych, takich, że najtrudniej je zaakceptować. Jezus nie ucieka od nas, ludzi grzesznych, niewdzięcznych, niekonsekwentnych, zdradzieckich, ale przeciwnie – mocą swojej miłości stara się obudzić w nas dobre siły współczucia i skruchy, nawrócenia i przywrócenia wiary. Proszę Cię Jezu, bym już nigdy nie skazywał Ciebie na śmierć.

## Stacja II – Jezus bierze krzyż na Swoje ramiona

Wpatrując się w Ukrzyżowanego oczyma wiary, musimy nauczyć się dostrzegać w Jezusie Syna Posłusznego, Syna Bożego. Jest to prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, który wypełnia w sobie jedyne posłuszeństwo Bogu. W tajemnicy swojego cierpienia i krzyża Jezus przeżywa swoje posłuszeństwo z nadzieją, której nie może osłabić żadna wrogość ani sprzeciw ze strony tych, którzy są daleko od Ojca. Wszyscy ludzie mogą odwrócić się od Jezusa, ale On idzie dalej naprzód, wierny dziełu, do którego posłał Go Ojciec.

## Stacja III – Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

Jesteśmy wezwani do dostrzeżenia Jezusa, który stał się ofiarą naszych grzechów. Jest realną postacią i namacalnym znakiem każdej osoby zakrytej, zniekształconej przez grzechy innych ludzi. Chrystus stara się otworzyć nam oczy na prawdę o ludzkim losie. Jeśli nasze nawrócenie jest prawdziwe, jeśli zrodziło się z miłości i przebaczenia Ukrzyżowanego, to z pewnością musi przynieść dobre owoce i zmienić na lepsze otaczające nas społeczeństwo.

## Stacja IV – Jezus spotyka Swoją Matkę

Dla każdej matki, dzieci to jej największy skarb. Pomagają, gdy tego potrzebujemy, przytulają w trudnych chwilach i idą z nami przez całe życie. Dbają o nasze bezpieczeństwo i oto, byśmy jak najdłużej nie zaznali cierpienia. Tak samo było w przypadku Maryi, która opiekowała się Jezusem od chwili narodzin. Pan Jezus został skazany na cierpienie dla nas. Gdy spotyka Swoją Matkę, która jest dla niego opoką, to wie, że Ona wszystko rozumie. Jezus włącza Maryję   
w plan Boży prowadzący do zbawienia ludzi, bo od zawsze chce dla nas jak najlepiej.

## Stacja V – Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

## Przechodzień Szymon z Cyreny wracając z pracy do domu został zmuszony do poniesienia krzyża przez żołnierza. Początkowo Szymon nie jest zadowolony z tego rozkazu. Nie wiedział, że to zdarzenie będzie aż tak znaczące w jego życiu. Poczuł cierpienie Syna Bożego na własnej skórze, poczuł choć na chwilę ciężar drzewa krzyża. Każdy człowiek wierzący w Chrystusa początkowo nie wie, po co chodzi do kościoła, jednak im dłużej trwa w wierze, tym bardziej poznaje Jezusa, który czyni cuda i jest naszym wzorem. Przykład Szymona z Cyreny motywuje nas do trwania w wierze i dalszej pracy nad sobą.

## Stacja VI – Św. Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

## Tyle razy w naszym życiu mieliśmy okazję, aby otrzeć łzy osób, które cierpiały. Być może były to osoby chore, bezdomne, czy opuszczone. Nie musieliśmy wtedy wiele robić, wystarczyło życzliwie się uśmiechnąć, podać dłoń albo podzielić się posiłkiem. Jezu, naucz mnie być jak święta Weronika, bym umiał zawsze wychodzić z tłumu i odważanie mówić o Tobie moim bliźnim.

## Stacja VII – Drugi upadek pod krzyżem

## Pan Jezus znowu upada pod ciężarem krzyża i naszych grzechów. Wszystkie oczy są zwrócone na Niego. Jest w tej chwili sam z ogromnym bólem. Nie jest Mu łatwo się podnieść, ale wie, że Jego ręka ma cel – zbawienie ludzi! My sami również często upadamy i nie jest łatwo nam wstać. Zwłaszcza kiedy wiemy, że jest to już kolejny raz. Jesteśmy rozgoryczeni, że nasza silna wola okazuje się tak słaba. Jest przy nas jednak Ten, któremu musimy zaufać, a później powstać, aby iść dalej oczekując spotkania z Nim w niebie.

## Stacja VIII – Jezus pociesza płaczące niewiasty

## Panie Jezu, mówisz do nas, abyśmy nie płakali nad Tobą, tylko nad swoimi dziećmi. Tak łatwo oceniać nam innych, a nie siebie. Proszę, pomóż nam zrozumieć nasze błędy i to, czym sprawiamy Tobie wszystkie boleści i rany. Dziękujemy Ci, że podczas drogi krzyżowej nie litujesz się nad sobą, ale wskazujesz nam drogę naszego powołania. Kochany Jezu, pomóż nam być pocieszeniem Twojego serca w naszych troskach, pomóż nam oddawać wszystko Tobie. Jezu, ufam Tobie! Ufam, że każde nasze cierpienie jest Twoim cierpieniem i miłosierdziem dla naszych dusz. Boże, spraw, abyśmy zobaczyli w tej stacji owoce naszych czynów, abyśmy zastanowili się nad sobą i zapłakali nad swoimi grzechami. Przez płacz do radości prowadź nas, abyśmy byli Twoimi dziećmi, które są wypełniają wolę naszego Ojca w niebie.

## Stacja IX – Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem

## Całe życie Jezusa jest skierowane do tej najważniejszej chwili, jaką jest Ofiara złożona na drzewie krzyża. Każdy gwóźdź i każde uderzenie młota, choć sprawiają ogromny ból fizyczny, ukierunkowują na tajemnicę wiecznego szczęścia. Jezus przyjmuje to uciemiężenie, choć mógł go uniknąć. Pragnął wypełnić wolę Ojca, byśmy my mogli być wybawieni. To wielka tajemnica, którą człowiek nie pojmie w pełni, będąc w pielgrzymce do nieba. Jak to możliwe, że przez śmierć jednego otrzymaliśmy tak wiele? A jednak, wciąż są wśród nas pogubieni ludzie, zapominający o cierpieniu Jezusa, przeżywanego również za nich. Błądzą w swych grzechach, niejako dobijając Jezusa do krzyża. Kierują się ku wiecznemu potępieniu, odrzucając miłość jaką Jezus z wysokości skrzyżowanego drzewa nam okazał. Choć potępieni cieszą się z każdego uderzenia człowieka względem Boga, to i tak zwycięstwo nad śmiercią ukazane zostało w Chrystusie przez krzyż i dopełni się na Sądzie Ostatecznym. Nasz Mesjasz zawisając na krzyżu dał jedną z ostatnich nauk: dziś będziesz ze mną w raju. Skierował ją do osoby, która wyznała żal za swoje bezbożne czyny, skierowała się ku Bogu, zaufała Jezusowi. Czy JA utożsamiam się z Dobrym Łotrem? Czy mam świadomość, że tu i teraz dokonuje się mój status wieczny? Czy odwróciłem się od wszystkiego, co przybija naszego Pana do krzyża?

## Stacja X – Jezus z szat obnażony

## Człowiek boi się być nagim, boi się stanąć w prawdzie. Co by było, gdyby wszyscy znali każdy mój sekret? Co by było, gdyby dowiedzieli się o danym wydarzeniu? Panie Jezu, Ty miałeś odwagę stanąć w prawdzie przed ludźmi, by zobaczyli Twą nieskończoną dobroć i miłość, by przekonali się, że Ty niczego nie ukrywasz, że ten trud, który poniosłeś, poniosłeś z miłości do nas.

## Stacja XI – Jezus przybity do krzyża

## Nie wiemy, jak wyglądał trzeci upadek. Wiemy tylko, że umęczone ciało Chrystusa upadło na ziemię i było znieważane. Jezus nie bał się zetknięcia z ziemią, bo wiedział dla kogo dźwiga ten ciężar krzyża. Jego nie zniechęcają Twoje grzechy, bo On od zawsze kocha Cię bezgranicznie. Boli Go wtedy, kiedy upadasz pod ciężarem grzechów i nie chcesz się ich pozbyć w sakramencie pokuty i pojednania. Jezus jest zawsze tam, gdzie my i zawsze przytula nas w Swe krwawiące ramiona. Pamiętaj, że małymi krokami przez żal za grzechy, spowiedź, wybaczenie i przeproszenie będziesz stawał się silniejszy i nie tak łatwo będziesz się oddalał od Pana. Niech ten upadek przypomina Ci o tym, że kiedy naprawdę będzie Ci źle w życiu to spojrzysz na krzyż i zawalczysz o siebie.

## Stacja XII – Jezus umiera na krzyżu

## "Zaprawdę powiadam Ci: dziś ze mną będziesz w raju". Jezus umierając na krzyżu, powiedział do świętego Dyzmy, że wraz z Nim będzie w raju, zresztą zaprasza do tego każdego z nas. Umarł wtedy, abyśmy my mogli żyć, byśmy mogli osiągnąć zbawienie. Krew którą wówczas przelał jest najpiękniejszym wyrazem miłości. Tak jak dobry łotr, prośmy Go więc o nawrócenie, gdyż tylko On może nam wskazać drogę do raju.

## Stacja XIII – Jezus zdjęty z krzyża

Przyjaciel to ten, kto jest obok nawet w najgorszych chwilach. To ktoś, kto dba o ciebie również wtedy, kiedy ty już nie masz sił. Jezus przyjaźnił się z ludźmi, troszczył się o relacje. Józef   
z Arymatei, Nikodem – byli Mu oddani także po śmierci: z szacunkiem i miłością zajęli się Jego ciałem. Tak często zawodzą nasi znajomi, koledzy, przyjaciele. Już wszystko było omówione dokładnie; nawet padło słowo honoru, że to niby na zawsze możemy na siebie liczyć. Tymczasem bzdurne nieporozumienie, niepotrzebna kłótnia – i już po przyjaźni; tej, co to do grobu miała trwać. Dziękujemy Tobie, Matko Boża, dziękujemy św. Janie, Nikodemie, Józefie z Arymatei, Dziękujemy Wam, którzy daliście lekcję wiernej przyjaźni, takiej, która wykracza poza granice śmierci.

## Stacja XIV – Jezus złożony do grobu

Jezus umarł, lecz nie było Go tylko chwilę... Chowając Jego ciało, nikt nie wiedział co się wydarzy, trwała cisza… Ale godziny śmierci - były już policzone, poranek zmartwychwstania – był już blisko! Jezus zmarł za nas i zmartwychwstał dla nas, aby nas zbawić. Pamiętajmy   
o tym na co dzień w naszych modlitwach.

Wspomnijmy groby naszych bliskich zmarłych. W dzień pogrzebu przynosimy piękne kwiaty i zapalamy ogniste języki płonących zniczy. Ogarniamy ich modlitwą, pamięcią, odwiedzamy ich na cmentarzach, rozmawiamy z nimi. A później to bywa już różnie; straszą zeschnięte wiązanki kwiatów i wypalone lampki. Pamięć ludzka jest zawodna; także ta o obowiązku modlitwy za zmarłych.